№ 141. Łódź, Czwartek 25 Maja 1922 r. Cena 25 mk. (Na prowincji 28) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 500
na prowincji „ 600
Zagranicą „ 900
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— wtekście mk. 150.—reklamy mk. 75.—, nekrologi mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 33 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Wczorajsze doniosłe posiedzenie Sejmowe.

(Sejm ratyfikował konwencję górnośląską. — Burzliwe obrady nad monopolem tytuniowym).

WARSZAWA, 24. (PAT.) Pierwszym punktem porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia była sprawa ratyfikacji

polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z dnia 15 maja r. b.

Sprawozdanie złożył pos. Korfanty który wskazał, że konwencja genewska ma tę ujemną stronę, że jest obszerniejszą od samego traktatu wersalskiego. Konwencja dzieli się na kilka rozdziałów, które obejmują przepisy ogólne sprawy ekonomiczne, wreszcie utworzenie organów międzynarodowych. Co się tyczy ustawodawstwa, udało się Polsce ograniczyć prawo kontroli rządu niemieckiego nad naszem ustawodawstwem do dwóch rzeczy: do ustawodawstwa robotniczego i do ustawodawstwa o podziale ziemi.

W dalszym ciągu swej mowy pos. Korfanty omawia poszczególne trudności rokowań i uzyskane dla nas atuty.

Sprawozdawca zwraca uwagę rządu, że przejmując G. Śląsk Polska przejmuje bardzo wielki interes, do którego prowadzenia są potrzebne kapitały i inwestycje, zwraca też uwagę rządu na konieczność doboru dobrych urzędników. W końcu poleca sprawozdawca następującą rezolucję:

Wzywa się Rząd, ażeby min. skarbu wyznaczyło odpowiednie kredyty na objęcie G. Śląska, ażeby zapewnić czemprędzej prawidłowe życie gospodarcze na G. Śląsku, zwłaszcza pod względem komunikacji kolejowej.

Pos. Grzędzielski oświadcza, że klub PSL. zgadza się na ratyfikowanie układu, jednakże ubolewa, że czynniki rządowe stawiają tę sprawę na porządku dziennym w ostatniej chwili, uniemożliwiając posłom krytykę tych postanowień, które uważają za szkodliwe.

Pos. Herz w imieniu N. P. R. oświadcza, że decyzją konferencji ambasadorów z października 21 r. jest wielką krzywdą dla ludności górnośląskiej. NPR, stoi na stanowisku, że cały G. Śląsk powinien należeć do Polski, i że nie rezygnuje z walki o zjednoczenie wszystkich ziem polskich.

Klub NPR. będzie jednak głosował za ratyfikacją.

Przedstawiciel rządu Olszewski wskazuje na zabiegi rządu około rozwiązania sprawy i podkreśla, że jeżeli w likwidacji uczyniono pewne ustępstwa, to tylko dlatego, że Rada Ambasadorów postawiłaj pewne warunki i w znacznej części przesądziła sprawę.

Po przemówieniach posłów Liebermanna, Seydy i Korfantego w głosowaniu wszystkie 3 czytania konwencji przyjęto jednogłośnie. (okrzyki: „Niech żyje G. Śląsk!" i burzliwe oklaski).

Marszałek zawiadamia, że wpłynął projekt rządowy

o amnestji dla G. Śląska

i proponuje dzień dzisiejszy uważać za dzień pierwszego czytania, a ustawę odesłać do komisji prawniczej. Projekt przyjęto.

Izba przystąpiła następnie do dalszych obrad

o monopolu tytuniowym

Min. Michalski po porozumieniu się z Radą Min., odpowiedział na interpelację wniesioną wczoraj przez posła Meisnera w sprawie rzekomych nadużyć w urzędzie tytuniowym.

Pos. Średniawski wnosi rezolucję w sprawie zaopatrywania trafik miejskich regularniej i popierania jaknajszerszej uprawy tytuniu krajowego.

W czasie przemówienia pos. Wierzbickiego powstała hałaśliwa kontrawersja między posłem Smiglem a kilku posłami prawicy. Za nieparlamentarne wyrażanie się posła Śmigla, Marszałek przywołał go do porządku, a gdy po kilkakrotnem wezwaniu pos. Śmigla nie uspokoił się minister wykluczył go z posiedzenia, gdy i tego pos. S. nie usłuchał Marszałek przerwał posiedzenie.

Po podjęciu posiedzenia przemawiał pos. Wierzbicki i pos. Gdyk (Ch.D.) obaj przeciw monopolowi. Na tem dyskusję nad monopolem przerwano. Rozprawa szczegółowa rozpocznie się na wtorkowem posiedzeniu.

Jako ostatni punkt porządku dziennego postawiono wniosek nagły pos. Smulikowskiego o wezwanie rządu, aby do 8 dni przedłożył sprawozdanie w sprawie uchwały sejmowej w kierunku

uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Wnioskodawca wytknął rządowi, że poszedł drogą dodatków zamiast lepiej pójść drogą podwyżki, która już w październiku r. z. powinna dochodzić do 2,500 mk., a dotychczas wynosi do 1,700 mk.

Na życzenie min. skarbu zmienił pos. Smulikowski o tyle swój wniosek, że rządowi stawia się termin 14-dniowy.

Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie we wtorek d. 30 maja.

Polityka polska.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 24. (PAT). Rada min. na posiedzeniu, odbytem w dniu 23-5 wysłuchała pełnomocnika Polski do rokowań polsko-niemieckich w sprawie konwencji górnośląskiej zawartej w Genewie 15 maja r. b., oraz przyjęła projekt ustawy o straży granicznej i załatwiła szereg spraw bieżących.

Ministrowie w Krakowie.

KRAKOW, 24. (AW). Prezydent ministrów Ponikowski spotka się w czwartek rano z powracającym do Warszawy min. Skirmuntem. W południe tegoż dnia prezydent Ponikowski udaje się w dalszą podróż inspekcyjną do Jasła, Krosna, Sanoka, Łańcuta i Przeworska. W czwartek w południe wojewoda krakowski Gałecki wyda przyjęcie na cześć min. Skirmunta, poczem wyjedzie do Jasła i towarzyszyć będzie w dalszych objazdach prez. Ponikowskiemu.

Zapowiedź polepszenia bytu urzędników państwowych.

WARSZAWA, 24 (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej przed przystąpieniem do obrad, przedstawiciel Min. skarbu zgłosił poprawkę o zdjęcie z porządku dziennego projektu dodatków za wysługę lat funkcjonarjuszom państwowym, motywując to tem, że miniser skarbu zamierza wnieść wkrótce projekt ogólnego polepszenia bytu urzędników państwowych.

Sprawy kolejowe.

WARSZAWA, 24. (PAT). W Sejmowej Komisji komunikacyjnej, minister kolei Zagorny Malinowski referował sprawę wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na kolejach od 1 czerwca r. b. Rozkład ten uwzględnia komunikację międzynarodową. Na uwagę zasługuje wprowadzenie pociągu bezpośredniego między Warszawą a Puckiem nad Polskiem Morzem. Pozatem odbyła się dyskusja nad expose ministra, wysłuchana na poprzedniem posiedzeniu. Dyskutowano następnie o potrzebie ujednostajnienia administracji kolejowej i przepisów kolejowych.

W dyskusjach zabierali głos p. p. Hausner, Michalak, Rajca, Łabęda.

Zjazd Związku Miast.

LWOW, 24. (PAT). Na zjazd burmistrzów we Lwowie zgłosiło swój przyjazd około 400 burmistrzów z całej Polski, należących do Zw. miast. Część uczestników przybędzie jutro. Dzisiaj o godz. 11 rano odbyło się zebranie Zarządu Związku miast.

Handel z Sowdepją.

LWOW, 24 (A. W.) Handel z Sowietami na południowym odcinku granicy polsko-rumuńskiej skupia się głównie koło Wołoczysk. Tam przyjmują przedstawiciele firm polskich, przeważnie małopolskich, nadchodzące transporty z towarami, przeznaczonymi dla Rosji. Na lewym brzegu Zbrucza, w Podwołoczyskach, znajduje się filja ukraińskiego Wniesztorgu, która koncentruje w swych rękach cały handel z Polską na tym odcinku.

Przedstawiciele firm polskich i Wniesztorgu zawierają umowy bądź na terenie polskim bądź sowieckim. Umowy kupna — sprzedaży dokonywane są przeważnie na kredyt 2—3 tygodniowy, przyczem w chwili zawarcia umowy, urzędnicy Wniesztorgu zadatkują zazwyczaj połowę sumy dokonanej tranzakcji. Wypłaty dokonywane są w złocie, w walucie obcej i w markach polskich. Odbywają się one na moście nad Zbruczem.

W związku z ożywionym obrotem nad Zbruczem, wzmacnia się zaufanie do marki polskiej na Ukrainie sowieckiej. W promieniu 100 kilometrów od Zbrucza, po stronie ukraińskiej, kursuje marka polska w obiegu na równi z rublem sowieckim. Bardzo często chłopi miejscowi w stosunkach z Wniesztorgiem i między sobą na jarmarkach i targach posługują się walutą polską.

Nowy minister rolnictwa.

WARSZAWA, 24. (wł.) P. Bniński, któremu w zeszłym tygodniu prezydent Ponikowski zaproponował objęcie teki ministra rolnictwa, propozycję tę przyjął. Nowy minister rozpocznie urzędowanie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Dotychczasowy minister rolnictwa p. Raczyński powołany zostanie na stanowisko podsekretarza stanu w temże ministerstwie.

Nowy poseł niemiecki.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 24. — Nowomianowany poseł niemiecki przy rządzie polskim, p. Rauscher, przybywa w sobotę do Warszawy. P. Rauscher należy do stronnictwa socjalno-demokratycznego Niemiec (większościowców) i był posłem niemieckim w niepodległej Gruzji. Podczas konferencji genueńskiej p. Rauscher był szefem biura prasowego delegacji niemieckiej.

Rozsądna inicjatywa.

RYGA, 24. (PAT). Jak donoszą dzienniki francuskie, powstał tam projekt zwołania konferencji dziennikarzy państw bałtyckich, która m. in. zająć się ma stworzeniem centralnej organizacji, w skład której weszliby dziennikarze finlandzcy, estońscy, łotewscy, litewscy i polscy.

Układ śląski.

(W oświetleniu niemieckiem)

BERLIN, 24. (PAT). Rada państwa zajęła się dziś na publicznem posiedzeniu genewskim układem polsko-niemieckim.

w sprawie G. Śląska.

Sprawozdawca komisji wygłosił przemówienie, w którem dał pogląd na przebieg rokowań. Szczególniejsze trudności nasunęły się w sprawie ochrony mniejszości narodowej, oraz w sprawie likwidacji majątków niemieckich, przy czem sprawozdawca oświadcza, że udało się pełnomocnikowi niemieckiemu, ministrowi Schifferowi przeprowadzić w konwencji

życzenia niemieckie.

Po wysłuchaniu sprawozdania rada państwa zgodziła się na układ, przyjmując następującą formułę do przedłożenia parlamentowi: Rada państwa ratyfikuje układ niemiecko-polski w sprawie G. Śląska. Przyłącza się jednak

do słownego protestu,

który wygłosił minister Schiffer w Genewie na publicznem posiedzeniu w dniu 5 maja b. r. przed podpisaniem układu. Rada państwa solidaryzuje się z powyższemi wywodami i

zakłada protest

przeciw rozporządzeniu konferencji ambasadorów z dnia 20 października 1921 roku.

Echa łobuzerskiej napaści.

WIEDEŃ, 24. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki poranne wiedeńskie potępiają w ostrych słowach żakowski wybryk ukraińców. „Neues Wiener Tageblatt“ pisze: Cała ludność wiedeńska potępia ten wybryk, który jest grubem nadużyciem prawa gościnności. Zamach na polskiego ministra jest zamachem na tradycję Wiednia. Ludność wiedeńska życzy sobie, ażeby każdy cudzoziemiec przybywający do Wiednia w przyjaznych zamiarach nietylko doznał zupełnego bezpieczeństwa w mieście, ale ażeby zapewniony mu był należny szacunek.

Europa po Genui.

Nowe przygotowania.

BERLIN, 24. (PAT.) Jak donoszą z Paryża, delegacja holenderska pozostała jeszcze w Genui, aby poczynić konieczne przygotowania do konferencji haskiej. Zaproszenia na konferencję haską rozesłane będą w najbliższym czasie przez prezydenta konferencji genueńskiej.

Polska -- Francja -- Rumunja.

PARYŻ, 24. (PAT). Jak donosi „Journal“ bawiący obecnie w Paryżu prezydent min. Bratianu, który w Genui pracował nad tem, ażeby pakt polsko-rumuński i pakt całej koalicji, przekształcić w przymierze obronne, odbył obecnie naradę z marszałkiem Fochem, przytem zapytywał, jakie są intencje rządu francuskiego na wypadek, gdyby Rumunja została zaatakowaną. Ze strony francuskiej nieomieszkano zalecić jaknajdalej idącą rozwagę w celu najpewniejszego zagwarantowania słusznych praw Rumunji, równocześnie zapewniono go również, że Francja nie zapomni o obowiązku solidarności względem swoich sprzymierzonych.

Układ włosko-sowiecki.

RZYM, 24. (PAT). Radjo. Dzisiaj został podpisany w Genui traktat włosko-sowiecki. Niezwłocznie po podpisaniu traktatu Cziczerin wyjechał do Rzymu.

Pożyczka dla Niemiec.

BERLIN, 24. (PAT.) Tutejszy świat finansowy i handlowy interesuje się szeroko rokowaniami paryskiemi, które mają się się rozpocząć jutro w komitecie dla spraw pożyczki niemieckiej przy komisji odszkodowawczej. Panuje przekonanie, że sprawa pożyczki zależną jest od oficjalnej odpowiedzi, jaką udzielą Niemcy na żądanie komisji odszkodowawczej w dniu 31 maja.

Biskup ---- bolszewik.

MOSKWA, 24. (PAT). Przywódca części duchowieństwa prawosławnego, oddanej bolszewikom, biskup Antonjusz ogłosił odezwę, w której żąda sądu nad patrjarchą Tichonem. Odezwa zaczyna się następującemi słowami: „W ciągu ostatnich lat z Bożą pomocą istnieje w Rosji rząd robotniczo-włościański.“

Sprawy Irlandzkie.

LONDYN, 24. (PAT). Lloyd George przemawiał wczoraj na posiedzeniu rady ministrów, które zajęło się sprawą konferencji genueńskiej oraz sytuacją, panującą w Irlandji. Specjalna komisja do spraw irlandzkich badała sytuację, wytworzoną w Irlandji przez powzięcie decyzji w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego, w skład którego weszliby reprezentanci republiki i przedstawiciele wolnego państwa.

Czechy po Genui.

PRAGA, 24. (AW). Exposé ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesza o konferencji genueńskiej nacechowane było wielkim pesymizmem. Benesz wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie czekają Europę niespodziewane wydarzenia. Podkreśla on, że na konferencji genueńskiej nie kierował się ani interesami angielskiemi ani też francuskiemi, lecz tylko interesami Czech.

Zjazd zielonej międzynarodówki.

WARSZAWA, 24 (A. W.) Dziś wyjeżdżają do Sofji na zjazd rolników posłowie Witos i Dębski. Otwarcie zjazdu nastąpi 28 bm. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele rolnictwa całego szeregu państw europejskich m. in. Włoch, Czechosłowacji, Rumunji i t. d. Zjazd niema charakteru politycznego a tylko czysto zawodowy, agrarny.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Na dziś wyznaczono w Opolu posiedzenie, na którym ma być ostatecznie ustalony sposób przejęcia Górnego Śląska przez Polskę i Niemcy.

(—) Dotychczasowy inspektor policji na województwo poznańskie dr. Sliwiński przyjął wybór rady miejskiej w Bydgoszczy na stanowisko prezydenta tego miasta, wobec czego kandydaturę jego przedstawiono do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych.

(—) Dziś zostanie otwarty w Bazylice św. Piotra w Rzymie międzynarodowy kongres eucharystyczny, w którym weźmie udział około 25,000 ludzi.

Listy z Pomorza.

Obchód dwudziestoletniej rocznicy istnienia ZZP. w Toruniu.

W roku bieżącym obchodzi Zjednoczenie Zawodowe Polskie dwudziestoletnią rocznicę swego istnienia. Dwadzieścia lat temu położono podwaliny pod tak potężną dzisiaj i rozgałęzioną organizację. Na ziemiach poznańskiej i pomorskiej nie ma miejscowości, choćby najmniejszej, w którejby nie było jej członków. Na tych terenach jest ZZP. takim olbrzymem, że wobec niego inne organizacje jako karły się przedstawiają. Dziś sięga ZZP. nawet do najodleglejszych zakątków Polski, a prócz tego posiada ogromną siłę na Śląsku i obczyźnie, gdzie tę organizację do życia powołano.

Wszędzie tam, gdzie istnieje filja ZZP., obchodzi się w roku tym dwudziestoletnią rocznicę istnienia tej organizacji robotniczej.

Rocznicę tę obchodził Toruń nader uroczyście w niedzielę, dnia 14 maja. Z powodu niepogody zrezygnowano z pochodu, ale za to salę „Parku Viktorji“ wypełniły się po brzegi.

Uroczystość rozpoczęła się koncertem doborowej orkiestry. Nastąpił dalej występ robotniczego koła śpiewu „Moniuszko“. Stosowne przemówienie wygłosił prezes Związku Rob. i Rzemiśln. ZZP., kol. Brzeziński. W treściwych a barwnych słowach przedstawił słuchaczom dzieje ZZP., jego zmagania się z wrogami polskości i klasy robotniczej i walkę o dobrobyt robotnika polskiego. Zakończył mówca swoje świetne przemówienie określeniem pracy i zadań ZZP. w przyszłości.

Następnie przemawiał kol. Antczak, który w imieniu Zarz. Woj. NPR. na Pomorzu złożył bratniej organizacji życzenia pomyślnego rozwoju i podkreślił silnie łączność ideową tych dwu organizacji.

W końcu przemawiał jeszcze w imieniu narodowego obozu robotniczego m. Łodzi kol. Jan Wojtyński, sekretarz redakcji „Pracy“.

Po akademji odegraną została trzyaktowa komedja p. t. „Stryj Agapit“. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Resztę wieczoru spędzono przy ochoczym tańcu.

Tak uświęciła polska klasa robotnicza m. Torunia dwudziestoletnią rocznicę istnienia swej organizacji. Tłumy uczestników, poważny i podniosły przebieg tej uroczystości, świadczą o wzrastającem zrozumieniu i o tem, że idea narodowo-robotnicza jest w duszy robotników pomorskich tak silnie zakorzeniona, że nic jej stamtąd wyrwać nie zdoła.

Topór.

Muzeum Anatom.-patolog.
Codziennie od 10 rano do 11 w.
„URANJA“ Cegielniana 84.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	4075
	Marki niem.	13.80
	Franki franc.	371.—
	Fun. sterlingi	18300

Kronika ekonomiczna.

Działalność banku państwa w Rosji.

Do dn. 1 marca 1922 r. bank państwa udzielił kredytów na ogólną sumę 1824 miljardów. Najwięcej udzielono kredytów pod zastaw towarów; podobnych kredytów udzielono do dn. 1 marca, licząc specjalne rachunki bieżące i wkłady terminowe na sumę 18,088 miljardów. Drugie z kolei miejsce zajęły kredyty przemysłowe i inwestycyjne, udzielone przeważnie trustom i wynoszące 1571 miljardów. Trzecie miejsce zajmują pożyczki pod zastaw weksli i innych cennych papierów, na co wydano do dn. 25 lutego 411,663 miljonów.

Stan kamienic w Piotrogrodzie.

Z 10,293 kamienic, zarejestrowanych podczas spisu w r. 1920, zburzono w ciągu dwu lat ostatnich 320, a 350 wymaga kapitalnego remontu.

Wzrost drożyzny w Berlinie.

Urzędownie donoszą, że koszt wyżywienia, mieszkania, opału i światła dla rodziny, złożonej z 5-ciu członków, wynosi w Berlinie przeciętnie 2.302 marki. Drożyzna wzrosła w porównaniu z miesiącem lutym b. r. o 15.7 proc., w porównaniu z marcem 1921 r. o 155.5 proc.

Obieg pieniędzy papierowych w Austrji.

Ilość, będących w obiegu pieniędzy papierowych sięga już 286 miljardów koron, a wkrótce, jak przypuszczają dojdzie do 800 miljardów (liczba, uważana za kulminacyjną przez finansistów austrjackich).

Komunikat.

LETNI teatr Scala w OGRODZIE
Cegielniana 16.

Dziś Program № 2.

Zupełnie nowy program

Variete. 20 atrakcji!

HARRY BACHOR Amerykański cyklista. Fenomenalna atrakcja!

Bella Fries, Mikołaj Grinlewski, ulubieńce publiczności—i inne solowo śpiewno-taneczne numery.

UWAGA: Niepogoda, deszcze nie przeszkadzają, gdyż przedstawienia odbywają się w ogrodzie pod dachem.

DYREKCJA.

Komunikat.

Popis Liceum muzycznego.

W dniu 28 b. m. to jest w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Filharmonji, popis wychowańców Liceum muzycznego Heleny Kijeńskiej.

W popisie wezmą udział klasy fortepianowe prof. Naruszkiewiczowej, Kijeńskiej, Turczyńskiego, Lewandowskiego, klasa śpiewu solowego prof. Comte-Wilgockiej, skrzypiec prof. Wiesenberga. Akompaniować będzie Orkiestra Filharmonji pod dyrekcją Szulca.

Pozostałe w nielicznej ilości bilety są do nabycia w kasie Filharmonji.

O obronę przed wyzyskiem.

(Wołanie o pomoc lokatorów pokojów umeblowanych Marjanowskiego przy ul. Zielonej).

Każdemu w Łodzi są znane umeblowane pokoje „Guhla“ przy ul. Zielonej № 12. Dom ten w końcu 1920 r. nabyli na własność bracia Marjanowscy za sumę 1,350,000 mk. Nie zajmowało by to nikogo, gdyż niestety znajdzie się więcej takich, którym „fortuna“ w wojnę przypisała, gdyby nie fakt, że stałe podbijanie cen lokatorom za wynajmowane pokoje, obdarte i utrzymane w stanie antysanitarnym, oraz szykanowanie tychże lokatorów przez Marjanowskich, co doprowadziło tych ludzi niemal do rozpaczy. Marjanowscy nie troszczą się bynajmniej o to, że przecież w Polsce istnieją Władze powołane do okiełznania apetytów zachłannych paskarzy-kamieniczników. Nie odstrasza ich również fakt, że raz już będąc w kolizji z władzą Prokuratorską mieli możność na własnej skórze przekonać się, że istnieje sprawiedliwość nie pozwalająca bezkarnie nawet w biały dzień grabić, że w końcu uprawianym przez nich procederem oraz ich osobami, może ponownie zająć się prokurator a wówczas nawet kaucja może nie pomóc. Dla zobrazowania uprawianego przez Marjanowskich procederu przytaczamy kilka szczegółów, które nie stanowią nawet tysiącznej części, gdyż wszystkich bezczelności Marjanowskich na wołowej skórze by nie spisał. Oto one: Marjanowscy nabywając rzeczony dom doskonale wiedzieli, że od X lat są to pokoje umeblowane, i że mieszka tu z górą 20 kilka rodzin po 2—3 lata i pomimo, że grosza nie włożyli w remont stale jednak podwyższają cenę za pokoje, aż do niemożliwości. W końcu zajął się tą sprawą Prokurator, skutkiem czego Marjanowscy dostali się do więzienia i zwolnieni zostali dopiero za kaucją, zaś sprawa o lichwę znajduje się w Sądzie Okręgowym. Znalazłszy się na wolności prędko zapomnieli o przejściu i nie ostudzeni w zapale w końcu roku ub. zdołali w sposób dla siebie tylko wiadomy, wprowadzić w błąd Magistrat Łódzki, który nie dostrzegłszy podstępu zatwierdził Marjanowskim cennik nagle podnoszący cenę za pokój z 14,600 mk. do sumy 36,250 mk. na miesiąc. Dopiero dzięki interwencji lokatorów w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją, cena ta została zredukowana do sumy 9,000 mk. Marjanowscy widząc, że sztuka im się nie udała, zwrócili się do lokatorów niemal z płaczem, aby ich nie krzywdzono i prosili, aby dobrowolnie każdy dołożył według swej woli. Lokatorzy nie są zawzięci i dobrowolnie dołożyli Marjanowskim, zmieniając cenę ustanowioną przez U. W. z L. i Sp. 9,000 mk. na poprzednią t. j. 14,600 mk. I zdawało się, że teraz będą mieć spokój ze strony Marjanowskich, lecz ci nie przestali po cichu pracować i starać się, aż wreszcie nadarzyła się nowa sposobność. Wkrótce po opisanym fakcie Komisarz Rządu stwierdziwszy niechlujstwo i brudy w całym domu i w poszczególnych pokojach nakazał Marjanowskim przeprowadzić remont, przyczem zabroniono Marjanowskim wynajmować pokoje świeżym lokatorom. Zarządzenie to Marjanowscy wykorzystali na swą korzyść. Mianowicie: Pod pozorem remontu zabrali ze wszystkich pokoi: komody, dywany, półki i kafle z porozbieranych pieców i wszystko to sprzedali za sumę przewyższającą tą jaką zapłacili za cały dom wraz z wszystkiemi meblami. Następnie po wybieleniu korytarzy i niektórych pokoi co ma się nazywać remontem, Marjanowscy zaprosili „Komisję“ złożoną z 3-ch Właścicieli Łódzkich hoteli, która to komisja po całodziennej biesiadzie u Marjanowskich i obejrzeniu 3-ch czy 4-ch pokoi, wskazanych przez Marjanowskich, orzekła, że dom po Guhlu nadaje się w zupełności na hotel. Przyczem komisja ta nie wniknęła w to, że w domu tym mieszkają całe rodziny po 3—4 lata. Orzeczenie komisji było wprost śmieszne, to też nawet nikomu z lokatorów ani przez myśl nie przeszło, by władze wydały Marjanowskim koncesje na Hotel. Tymczasem stało się jednak inaczej, bo przed kilkoma dniami Marjanowscy podali lokatorom do wiadomości, że pokoje umeblowane zostały przemianowane na „Hotel Amerykański“. A gdy lokatorzy ze zdziwienia i przerażenia wybałuszyli oczy Marjanowscy oświadczyli: „tu u mnie nie ma pokoi umeblowanych, tu jest hotel“ i „u mnie nie ma lokatorów, tylko są goście“. Poczem wnet Marjanowscy wywiesili w każdem pokoju przepisy hotelowe wypożyczone z hotelu Sawoj. W rezultacie Marjanowscy znów podnieśli cenę za pokój z 563 mk za dobę o 100%. Wydanie Marjanowskim koncesji zamieniającej pokoje umeblowane na hotel, w wysokim stopniu dotknęło tych 20 kilka rodzin, od których Marjanowscy nie przyjmują należności ustanowionej w swoim czasie przez U. W. z L. i Sp. przyczem przy każdej sposobności grożą oddaniem sprawy do Sądu, dodając, że oporni zostaną wyeksmitowani z całem rygorem t. j. bez prawa apelacji, w co lokatorzy nie wątpią, gdyż tak właśnie na rękę gospodarzom sprawa składa. Wobec powyższego podpisani zapytują odnośne władze, które Marjanowskim wydały koncesje na hotel, czy władzom tym więcej zależy na tem, aby jednemu lub dwom paskarzom pomoc do zdobycia jeszcze większej fortuny na pracującej umysłowo inteligencji, czy też więcej zależy na egzystencji tych 20 kilka rodzin? które gdy nie zostanie cofnięta koncesja Marjanowskim pozostaną się wraz z dziećmi pod gołem niebem względnie zmuszone będą mieszkać pod parasolem, jak im grożą Marjanowscy. A zatem podpisani proszą odnośne władze o szybką interwencje, gdyż stan ten tak dłużej trwać nie może.

Lokatorzy domu przy ul. Zielonej 12.
(Następuje 14 podpisów)

1640—1

Walka o ordynację wyborczą.

Obecny projekt ordynacji wyborczej przyszedł do skutku jako wyraz dziwnie oryginalnego porozumienia dwóch skądinąd zaciekle zwalczających się grup: Związku Ludowo-Narodowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast". Te dwa najsilniejsze liczebnie w obecnym Sejmie kluby — poprowadziły prace nad rządowym projektem ordynacji wyborczej w tym kierunku aby w przyszłym Sejmie zapewnić sobie prawie że monopol reprezentacyjny i nie dopuścić doń przedstawicieli t. zw. mniejszych stronnictw, co w rezultacie równa się niemal zupełnemu pozbawieniu w Sejmie przedstawicielstwa miast i ogromnemu osłabieniu przedstawicielstwa warstw pracujących. Cele te blok endecko-ludowcowy przeprowadza przy pomocy paru bardzo ważnych postanowień, a w szczególności przez wprowadzenie t. zw. list państwowych i zmianę systemu podziału mandatów w stosunku do liczby głosujących na dane listy.

Listy państwowe nie są wynalazkiem polskim — ale niemieckim. Wprowadzono je najpierw w Badenji, potem w ordynacji wyborczej do parlamentu niemieckiego, uchwalonej w kwietniu 1920 r., a poza tem inowacja ta przyjęła się jeszcze tylko w Austrji i Czechosłowacji. Zasadniczo pomysł list państwowych zawiera wiele momentów trafnych. Umożliwia bowiem zużytkowanie głosów (t. zw. „ogonków"), które przepadały bezużytecznie, gdy dana lista nie osiągnęła ani jednego mandatu w okręgu, a w innych okręgach szły na korzyść list silniejszych — uwalnia od zawierania szkodliwych, nieraz wręcz niemoralnych związków list wyborczych, robionych dla „ratowania" głosów—a przedewszystkiem umożliwia wprowadzenie do Sejmu pewnej ilości posłów o wyższych fachowych kwalifikacjach, których nieraz trudno —jako nieznanych— przeprowadzić w okręgach. Ten ostatni zwłaszcza punkt w naszych specjalnych warunkach życia politycznego ma bardzo ważne znaczenie dla podniesienia poziomu i istotnej zdolności prawodawczej przyszłego Sejmu.

Te wszystkie jednak zalety i dobre strony systemu list państwowych ustąpiły w wykonaniu endecko-ludowcowych projektodawców jednej myśli — osiągnięcia z nich jaknajwiększej korzyści właśnie tylko dla t. zw. wielkich stronnictw. Do tego celu zmierza „poprawka" według której tylko to stronnictwo może korzystać z listy państwowej które przeprowadzi swoich kandydatów przynajmniej w 8 okręgach, a były tendecje podniesienia tej liczby do 10 a nawet 12 okręgów wyborczych. Opozycja stoi na gruncie projektu komisji, że wystarczy przeprowadzenie kandydatów z 3 okręgów. Drugie krzywdzące obostrzenie usiłuje „blok" przeprowadzić w postanowieniu, że stronnictwa uzyskać mogą z listy państwowej tylko połowę tej liczby mandatów, jaką uzyskały z list okręgowych. Opozycja, upatrując w tem słusznie uprzywilejowanie grup wielkich, któreby osiągały korzyści kosztem stronnictw mniejszych — domaga się ustalenia zasady, że liczba mandatów z listy państwowej będzie się równać ilości mandatów z list okręgowych.

Daleko groźniejsze niebezpieczeństwo leży w drugiej tendencji projektu bloku endecko-ludowcowego, wobec którego tak postawiona zasada list państwowych traci niemal całe swe dodatnie znaczenie i występuje w swej najniekorzystniejszej formie. Projekt przeprowadza zupełnie inne, niż to było dotychczas obliczenie rozdziału mandatów na poszczególne listy kandydatów w stosunku do ilości otrzymanych głosów. System dotychczasowy t. zw. de Hondta rozdziela w okręgu wszystkie wyznaczone nań mandaty, system proponowany, przy którym dzielnikiem wyborczym będzie liczba otrzymana z podzielenia ilości głosów przez ilość mandatów w okręgu łatwo w praktyce może dać takie wyniki, że połowa, a może nawet i większa liczba posłów przypaść musi liście państwowej.

Poprawki opozycji wyłączają takie niebezpieczne i szkodliwe niespodzianki. Zmierzają one do tego, aby dotychczasowym systemem rozdzielić wszystkie mandaty w okręgach, a niezależnie od tego wprowadzić listę państwową o ściśle oznaczonej liczbie mandatów. Nie naruszy to w niczem praw wyborców i interesów poszczególnych okręgów wyborczych, a pozwoli wyzyskać istotnie dobre i trafne następstwa list państwowych.

O te zasadnicze kwestje rozegra się w dniach najbliższych walka na terenie sejmowym. Jej rezultaty w znacznym stopniu przesądzą o wynikach przyszłych wyborów i składzie przyszłego Sejmu. Przesądzą również o kierunku naszej polityki państwowej na lata całe. I dlatego ta walka jest tak ostra i gorąca.

Brak pracy w świecie.

Liczba ludzi bez pracy w Europie obliczona jest na okrągło cztery miljony, na całym świecie zaś najmniej na 10 miljonów. Doliczywszy rodziny robotników bez pracy, trzeba przypuścić, że w Europie jest najmniej 12 miljonów ludzi, a na całym świecie około 30 miljonów ludzi dotkniętych brakiem pracy.

Suma wsparć, płacona bezrobotnym z publicznych i prywatnych źródeł wynosiła w 1921 roku okrągłe 10 miljardów, a za cały czas od zawarcia pokoju wersalskiego do końca 1921 roku 25 miljardów franków w złocie. Stratę zarobku, jaką ludzie ci mieli, można oszacować w jednym tylko 1921 roku na 25, zaś za czas od ukończenia wojny na 60 miljardów franków w złocie.

Ponieważ masa ludzi pozostawała bez pracy przeto ilość wyprodukowanych towarów była mniejsza, aniżeli gdyby wszyscy bezrobotni byli pracowali. Obliczono, że gdyby owi robotnicy byli czynni, natenczas w 1921 roku produkcja ogólna byłaby za 37 miljardów franków w złocie wytworzyła więcej rozmaitych towarów.

To są ogromne liczby. Przemówią one jeszcze silniej do wyobrażenia przeciętnego człowieka, gdy się dowie, że sumy te są większe, niż przed wojną dochody Środkowej Europy; są trzy razy tak wielkie jak cały dochód państwa niemieckiego w latach od zawieszenia broni, a trzydzieści razy tak wielkie jak roczne koszta reparacyjne, jakie Niemcy mają płacić.

Brak pracy nie ogranicza się na tem, że ludzie nie mają pracy. Skutki bezrobocia sięgają dalej. Prawie każdy człowiek bez pracy słabnie co do swojej siły kupczej. Nie ma na to, aby kupować towary. Skutkiem tego zmniejsza się zbyt towarów, a powoli i możliwość produkcji. Po co produkować, skoro sprzedać nie można? To wszystko zaś sprawia, że bezrobocie coraz to wzrasta i coraz większe zastępy ludzi ogarnia.

Środki zaradcze są we wszystkich krajach cywilizowanych te same. A więc przedewszystkiem pośredniczenie pracy. W zwykłych przedwojennych czasach środek ten jako tako wystarczał, natomiast przy obecnem bezrobociu nie osiąga celu.

Wszystkie też państwa chwytają się innych środków: mianowicie przedsiębiorą prace publiczne, płacone ze skarbu państwa.

Państwa starają się też wpłynąć, aby ludzi bez pracy skłonić do zmiany zawodu. W ten sposób pewna część bezrobotnych która w dotychczasowych swoich zawodach nie miała pracy, otrzymuje ją, chwyciwszy się innego zawodu. Anglja, Belgja, Szwajcarja wydają bardzo wielkie sumy na popieranie międzynarodowego handlu.

Przeważnie kraje z dobrą walutą mają wiele więcej bezrobotnych, niż kraje z lichą walutą. Ameryka np. ma ich bardzo wielu, a Niemcy względnie mało. Można też zauważyć, że —im waluta w krajach z dobrą walutą wzrasta w kursie, tem bezrobotnych więcej.

I właśnie ta wysoka waluta jest główną przyczyną bezrobocia. Towary bowiem tego kraju nie są w stanie wytrzymać konkurencji na rynku światowym. Kraje z lichą walutą nie mogą ich wcale nabywać. Wszelkie cła wysokie takich krajów, zakazy przywozu, nie zdołają ich położenia zmienić. Będą tonęły w złocie, w bezrobociu i ostatecznie w nędzy.

Oczywiście, że niska waluta nie jest błogosławieństwem dla krajów, w których istnieje. Muszą one bowiem swoją siłę roboczą zbyt tanio sprzedawać zagranicy, ażeby tylko móc żyć. Muszą różne towary, któreby w normalnych czasach taniej kupować mogły za granicą, fabrykować drożej u siebie, a o ile to jest rzeczą niemożliwą, muszą wyrzec się pewnych towarów, co pociąga za sobą zmniejszenie produkcji. To wszystko zaś, jeśli trwa zbyt długo, pomnaża oczywiście i u nich brak pracy.

Jednem słowem na dnie sprawy bezrobocia tkwi sprawa waluty. Dopóki ta nie zostanie uregulowana i brak pracy trwać będzie.

Muzeum Anatom.-patolog.
Codziennie od 10 rano do 11 w.
„URANJA" Cegielniana 34.

Żydzi w Gdańsku.

Nacjonalistyczny ruch żydowski obudził się i w... wolnem mieście Gdańsku. Dzięki temu dowiedział się świat, że w Gdańsku mieszka 2 tysiące Żydów, wśród których znaleźli separatyści żydowscy „doskonały i zdrowy materjał narodowy".

Separatyści rozklasyfikowali Żydów na trzy kategorje: Żydów „niemieckich", najmniej mających wspólnego z żydostwem, Żydów „polskich" i Żydów „rosyjskich". I otóż w tych dwóch ostatnich „kategorjach" Żydów gdańskich separatyści dopatrują się owego zdrowego materjału „narodowego". Niemieckim Żydom dano spokój: podarowano ich „kulturze" niemieckiej, ba, tej kulturze, na rzecz której Żydzi pracują na całej kuli ziemskiej.

Leżą przed nami pierwsze dwa numery pierwszego tygodnika żydowskiego w Gdańsku, noszącego tytuł „Danziger Leben" (Życie Gdańskie). Zawierają one szereg artykułów treści handlowej i ogólnopolitycznej bez wyraźnego zabarwienia. Gdańsk nazywany jest skromnie... „małem niemieckiem miasteczkiem prowincjonalnem". Panżydowski charakter nosi jedynie artykuł o „Żydach w Gdańsku" — pióra niejakiego dr. I. Lurie. Autor zachwycony jest budzeniem się życia żydowskiego w wolnem mieście i rokuje temu życiu piękny rozkwit. Zwraca dalej uwagę także pełen zachwytów feljeton o kasynie sopockiem.

Robiony sztuczny nacjonalizm żydowski objawił swe istnienie i w Gdańsku, gdzie napewno będzie pracował dla sprawy... niemieckiej. (jw.)

Robotnicy popierajcie pismo „Praca".

Na zakończenie „Tygodnia Czerwonego Krzyża" dnia 28 b. m. w parku Poniatowskiego, początek o godzinie 3 po poł.

Wielka

LOTERJA FANTOWA

Do wygrania: KROWA, KOZA, PROSIĘ, Klatka z kurami, WOREK MĄKI, SZTUKI PŁÓTNA, MATERJAŁY na męskie garnitury, kostjumy, bluzki, suknie i t. p., obrusy, artykuły żywnościowe, różne rzeczy z galanterji, kosmetyki, skóry na buty i inne cenne fanty.

Bilety do nabycia w biurze Czerw. Krzyża—Piotrkowska Nr. 96, w sklepach W.W. P. P. Dietla (Piotrk. 157), Ostrowskiego (Piotrk. 55), Wolskiego (Piotrk. 3), w „Promieniu" (Piotrkowska 81) i przy wejściu do parku w dniu zabawy.

Braki sądownictwa.

Interpelacja posła St. Hellicha i kol. z klubu NPR. do pana Ministra Sprawiedliwości w sprawie opieszałego załatwiania spraw karnych przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku.

W połowie roku zeszłego funkcjonarjusze Policji Państwowej m. Białegostoku pod kierownictwem Komisarza III Komisarjatu p. Zalewskiego, prowadzili dochodzenia o całym szeregu nadużyć w Poddyrekcji Białostockiej Polskich Kolei Państwowych, dokonanych przez Witolda Fronckiewicza, naczelnika odcinka przewozowo-taryfowego oddziału Białostockiego.

Po skończonem dochodzeniu wszystkie akta spraw skierowane zostały do Prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku i dotychczas leżą bez rezultatu.

Takie przeciąganie rozpraw sądowych daje możność niesumiennym jednostkom pozostawania w dalszym ciągu na posadach i wyrządzania nieobliczalnych krzywd Państwu Polskiemu,—jak również demoralizująco wpływa na pozostały zdrowy element pracowników kolejowych.

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Ministra:

1) czy wiadoma jest panu Ministrowi powyższa sprawa?

2) co pan Minister zamierza uczynić, aby w jaknajkrótszym czasie sprawiedliwości stało się zadość?

Korespondencje.

Robotnicy rolni w Białostockiem.

W dniu 17 maja rb. u Inspektora Pracy w Białymstoku została podpisana umowa, ustalająca warunki pracy i płacy dla rzemieślników folwarcznych, ordynarjuszy, komorników i dniówkowych na rok 1922|23, na powiat Białostocki.

Upełnomocnieni przedstawiciele Ziemian, oraz przedstawiciele Polskiego Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych ustalili, że warunki pracy i płacy przewidziane w umowie dla robotników i rzemieślników w dniu 4 kwietnia 1922 r., są obowiązujące w powiecie białostockim dla rzemieślników. Jako minimum ordynarji obowiązuje: 18 cent. metr. zboża i równoważnik gotówki — 4 cent. metr. żyta; ziemia pod kartofle, len i warzywa na ziemiach drenowanych lub niepotrzebujących drenowania — 250 prętów kw., a na ziemiach nie drenowanych 300 prętów; utrzymanie krów i wysokość strawnego w razie wysłania w drogę ustala się jak w umowie folwarcznej.

Dla ordynarjuszów: Każdy z pracowników ma prawo trzymania dwóch krów. O ile ich nie posiada ma prawo wziąć na utrzymanie. W razie niemożności dostania krów pozostawia się to do wzajemnego porozumienia między stronami. Ordynarjusze otrzymują taką samą ilość ziemi, jak dla rzemieślników.

Dla robotników dniówkowych zawarta została osobna umowa. A. S.

Ruch zarobkowy

Poparcie dla strajkujących bankowców.

Niezależnie od ogłoszonych już enuncjacyj z wyrazami solidarności ze strajkującymi bankowcami przez urzędników Gazowni, Elektrowni, Stow. Handlowców, oraz wszystkie organizacje robotnicze, ogłaszają następującą deklarację pracownicy ubezpieczeniowi:

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeniowych (Oddział w Łodzi), na odbytem walnem zebraniu członków w dn. 23 maja rb. powziął rezolucję w sprawie poparcia moralnego w trwającem bezrobociu pracowników bankowych, a mianowicie:

„Solidaryzujemy się w całej rozciągłości ze słusznemi żądaniami kolegów bankowców i życzymy im wytrwania w rozpoczętej akcji aż do zupełnego zwycięstwa. Wszystkich tych, którzy wyłamali się z pod solidarności koleżeńskiej, piętnujemy i uważamy ich za zdrajców ogólnej sprawy".

Konferencja w sprawie żądań pracowników farmaceutycznych.

Onegdaj w lokalu Inspektoratu pracy odbyła się konferencja w sprawie podwyżek płacy dla pracowników farmaceutycznych.

Na konferencji, której przewodniczył inspektor pracy p. Wojtkiewicz, byli obecni: dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski, inspektor farmaceutyczny p. Wagner oraz przedstawiciele właścicieli aptek i związków farmaceutycznych.

Na wstępie inspektor pracy zakomunikował zebranym wynik konferencji, odbytej w Warszawie w Ministerstwie Pracy i Ministerstwie Zdrowia w tej sprawie.

Taksa laborum została podwyższona o 50 proc., i w Warszawie między właścicielami aptek i pracownikami została podpisana umowa, podług której otrzymują za maj 20 proc. a za czerwiec 50 proc. podwyżki do płac z października. Min. zdrowia stoi na stanowisku, że można tylko podwyższyć pracownikom farmaceutycznym łódzkim w tym samym stosunku.

Po sprawozdaniu tem wywiązała się dyskusja.

Przedstawiciele pracowników w dalszym ciągu podtrzymują swe żądania, nie godząc się ze stanowiskiem ministerstwa. Właściciele aptek w międzyczasie wychodzą na naradę, po której oświadczają, że postanowili dać następujące płace, które mają obowiązywać do 1 sierpnia:

W maju dla prowizora 100,000 mk., dla pomocnika 85,000, dla uczni w I półroczu 15,700 mk., w II-em półroczu 28,600 mk. III-em 81,400, IV-em 39,500, V-em 47,100, VI-em 55,000, zaś na czerwiec prowizor 110,000 mk., pomocnik 90,000, uczniom w pierwszych trzech półroczach jak w maju, w IV—48,000, V—51,000 i VI—60,000. Za dyżury nocne minimum 1,500 mk.

Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że nie mają pełnomocnictwa na podpisanie tej umowy. Dopiero zwołane zebranie pracowników farmaceutycznych poweźmie uchwałę w tej sprawie i o powyższem zawiadomi Inspektora Pracy. (bip)

Strajk blacharzy.

Przy socjalistycznym związku metalowym utworzyła się sekcja blacharska. Zarząd tej sekcji wystosował do pracodawców żądania podwyżki o 75 proc.

Ponieważ żądania te nie zostały uwzględnione, z dniem wczorajszym wybuchł strajk we wszystkich zakładach blacharskich. bip

Sprawy robotnicze.

P. Z. Z. Metalowców w Pabjanicach.

W niedzielę, dnia 21 bm. w lokalu Polskiego Związku Zaw. „Praca" w Pabjanicach odbyło się Ogólne Zebranie członków Związku Metalowców Z. Z. P. Zebraniu przewodniczył sekretarz obwodowy, kol. Fr. Dąbrowski, sekretarzował kol. Nowak.

Referat o Związkach Zawodowych wygłosił kol. Kinowski z Warszawy, zaznajamiając przytem zebranych, jak powstało Zjedn. Zaw. Polskie i jakie walki musiało przejść pod zaborem pruskim.

Następnie zabrał głos kol. Dąbrowski, który przedstawił działalność Zw. Metalowców w Łodzi i objaśnił zebranym wysunięte żądania w sprawie poprawki cennika dla metalowców.

Po krótkiej dyskusji uchwalono podnieść opłatę związkową od czerwca następująco: dla rzemieślników 100 mk., dla palaczy i maszynistów 80 mk., dla pom. fach. i smarowników 60 mk., dla robotników 40 mk. i dla uczni 20 mk. tygodniowo.

Kacikiem.

Czy tak być powinno?

Noc i dzień suną obecnie ulicami Łodzi całe szeregi wozów wiejskich z beczkami pełnemi cieczy z dołów kloacznych.

Wiemy wszyscy, że z powodu braku kanalizacji w naszem mieście, jest to nieuniknione, że obecnie niema innego sposobu pozbycia się odchodów ludzkich, stanowiących zresztą dla włościan wybornych znakomity środek do użyźniania gleby. Chodzi tylko o to, aby wywózka ta odbywała się w sposób racjonalny, aby nie zatruwano przytem już i tak przepełnionego zarazkami powietrza.

Niestety — wieśniacy, choć stosownie do istniejących przepisów, winni do wywózki ścieków kloacznych posiadać beczki hermetycznie zamknięte, często przyjeżdżają do miasta z beczkami dziurawemi, za zamknięcie zaś otworu beczki służy im pęczek słomy. To też beczka taka, wieziona po wyboistym bruku łódzkim, traci wzdłuż całej drogi zawartość swoją, która zatruwa powietrze.

Policja winna pilną zwrócić uwagę na włościańskie wozy z beczkami, gdyż chodzi tu o sprawę wielkiej wagi, bo o zdrowie mieszkańców miasta.

X. X.

Faramuszki.

Echo.

Czując klapę genueńską,
George znów krzyknął światu: Haga!
Powtórzyły odzew pisma,
Ale echo mówi: blaga!

Tam upornych bolszewików
Klauzulami się wymaga;
Muszą płacić wszystkie długi —
Ale echo mówi: blaga!

W zgodnem współdziałaniu wszystkich
Mir nasz wzrośnie i powaga
Zapanuje „treuga Dei" *) —
Ale echo mówi: blaga!

Ubierzemy w kort angielski
Rosję, co jest dzisiaj naga,
Znajdą pracę bezrobotni —
Ale echo mówi: blaga!

Czem był Paryż, Cannes, Genua,
Tym tak samo będzie Haga:
Nowy bussines Lloyda Georgea
I angielska nowa blaga.

NEMO.

*) Pokój Boży.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

25 Czwartek	*Dziś* Wniebowstąpienie	
	Jutro Filipa	
	Wschód słońca	4 m. 38
	Zachód „	8 m. 26
	Wschód księżyca	8 m. 03
	Zachód „	12 m. 27

— **Rozpoczęcie robót kanalizacyjnych.** Magistrat m. Łodzi przystępuje do skanalizowania i uregulowania rzeki Łódki. Roboty powierzone zostały grupie wytwórczej robotników ziemnych. (bip)

— **Stypendja dla szkoły morskiej w Tczewie.** Magistrat m. Łodzi uchwalił ustanowić dwa stypendja w szkole dla oficerów marynarki handlowej w Tczewie w wysokości 120,000 mk. rocznie, z prawem pierwszeństwa dla Łodzian. (bip

— **Podwyższenie zapomogi dla straży ogniowej.** Magistrat m. Łodzi postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o podwyższenie subsydjum dla straży ogniowej. (bip)

— **Podwyższenie cennika fryzjerskiego.** W związku z zapadłą na ogólnem zebraniu pracowników fryzjerskich uchwałą, cenniki w zakładach fryzjerskich zostały znacznie podwyższone. Obecnie strzyżenie kosztuje marek 500, golenie zaś 300 mk. bip

— **Urząd pocztowy w Rudzie Pabjanickiej.** Po wielu miesiącach starań i pomocy władz, Ruda Pabjanicka — podłódzkie letnisko otrzymała urząd pocztowo-telegraficzny; poświęcenie tej instytucji w lokalu przy szosie Pabjanickiej (dom W. Peszla, naprzeciw przystanku Marysin) odbędzie się dziś w czwartek dnia 25 maja b. r. o g. 1 po poł.

— **Podziękowanie.** Zarząd T-wa Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi za pośrednictwem niniejszego pisma składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" wszystkim obywatelom za współpracę przy kweście w dniu 3 maja b. r. na rzecz Sierot Żołnierskich po poległych żołnierzach. Podziękowanie podpisali: Janina Majewska, przewodnicząca Zarządu TDSZ. i Stanisław Koziejowski por., Sekretarz Zarządu TDSZ.

— **Przedstawienia w YMCY.** Dziś, w czwartek dnia 25 maja b. m. w gmachu YMCA. Piotrkowska 243, o godzinie 4 po południu wyświetlany będzie wspaniały dramat amerykański p. t. „Moja Stara". O godzinie 8 wiecz. Teatr Imca wystawia dwie sztuczki p. t. „W Dąbrowie Górniczej" dramat w 1 akcie Gabryeli Zapolskiej i „Ostatnie 2 ruble" komedja w 1 akcie.

— **Sprostowanie:** Wskutek błędu zecerskiego spaczony został we wczorajszym numerze „Pracy" cały sens natatki teatralnej, p. t. „Nowy dyrektor". Ustęp pierwszy tej notatki brzmieć powinien: „Wobec tego, iż p. Zelwerowicz nie zgodził się na wspólną dyrekcję z p. Barwińskim, dyrektorem teatru miejskiego zostaje tylko p. R. Barwiński. (bip)

— **Zebranie Chóru Rob. „Pobudka".** Dnia 26 maja r. b. o godz. 7 po południu odbędzie się w lokalu Klubu N.P.R. Ogólne Zebranie Członków Chóru Rob. „Pobudka"; zwołane w drugim terminie będzie ważne bez względu na ilość członków.

— **Nagły zgon.** Maruszewska Apolonja zam. przy ul. Aleksandrowskiej 80 w dniu wczorajszym zameldowała w III komisarjacie, iż zmarł nagle ojciec jej Franciszek Dura lat 48.

— Przy ul. Zgierskiej 42 w obrębie III-komisarjatu, przechodząc ulicą Marjanna Mulicka zam. przy ul. Nowaka 6, usiadła na schodach i nagle skonała.

Muzeum Anatom.-patolog.
Codziennie od 10 rano do 11 w.
„URANJA" Cegielniana 34.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, t. j. w czwartek Teatr Miejski daje o godz. 3 popoł. kom. Montego Glass'a p. t. „Potasz i Perlmutter". Wiecz. o godz. 8.15 dany będzie arcydowcipny scenarjusz kinematograficzny p. t. „Promienie F. F."

W piątek niezwykle wesoła kom. M. Glass'a p. t „Potasz i Perlmutter" z niezrównanymi w rolach tytułowych dyr. Z. Noskowskim i L. Wiśniewskim.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka, ukazująca się po raz pierwszy na scenie Teatru Polskiego, znakomitego autora Kistenmaeckersa. Rzecz osnuta na tle stosunków bolszewickich ostatnich czasów.

— **Rychło wczas.** W związku z zatwierdzeniem p. Barwińskiego na stanowisku dyrektora teatru łódzkiego komisja teatralna zamierza zaprosić na konferencję przedstawicieli miejscowej prasy. Wskutek wyjazdu członków magistratu konferencja odbędzie się w pierwszych dniach czerwca. bip

Ostatnie występy operetki warszawskiej.

Po świetnych kreacjach p. Messalówny w „Ostatnim walcu" i „Księżnej Czardaszce", święci obecnie triumfy w „Scali" znakomita szwedzka śpiewaczka p. Elna Gistedt. Występy jej w najnowszej operetce p. t. „Gwiazda filmu" budzą zrozumiałe zachwyty publiczności. Istotnie p. Gistedt dzięki niepospolitym swym talentom wokalnym i scenicznym oraz świetnym warunkom zewnętrznym — jest artystką dużej miary i wartości.

Prócz znanych wielkości warszawskich, kończących już dziś swą gościnę w „Scali", na szczególniejsze wyróżnienie wśród zespołu zasługuje młodziutka i urocza p. Janina Kozłowska, wnosząca z sobą na scenę najcudowniejsze tchnienie wiosny i podbijający wdzięk primavery. Rola Stasi w „Księżnej Czardaszce", śpiewana przez p. Kozłowską z czarującą werwą, swobodą i humorem, pozostanie na długo w pamięci łódzkiej publiczności. (b)

Z Sali Odczytowej.

„U źródeł piękna".

Odczyt Leopolda Staffa.

W dniu 19 bm. w sali Filharmonji znakomity poeta, Leopold Staff, wygłosił prelekcję pod powyższym tytułem, w której obok znanych teoryj estetycznych Emersona rzucił pewne indywidualne światło na zagadnienie piękna i jego istotę.

Piękno nie jest, zdaniem autora „Dnia duszy" i „Szumiącej muszli", ustalonym kanonem estetycznym, jednakowo rozumianym i odczuwanym przez wszystkich. Ludzie odczuwają potrzebę piękna, poszukują go w życiu, ale znalezienie piękna w takich, czy innych przejawach życiowych zależy ściśle od indywidualności danego człowieka. Potrzeba piękna jest jednoznaczna z dążeniem zatracenia poczucia rzeczywistości, odrywania się od wrażeń codziennych i pospolitych, szukania zapomnienia.

Dla szwaczki źródłem wrażeń estetycznych będzie banalna powieść Mniszkówny, dla terminatora od szewca sensacyjne przygody Sherlocka Holmesa, dla ludzi o wyższym poziomie kulturalnym i umysłowym rejony piękna są nieograniczone.

Piękno spotykamy na każdym kroku: w przyrodzie, naturze martwej, otoczeniu, a przedewszystkiem — w sobie.

Cudem jest człowiek zarówno pod względem zewnętrznym, jak wewnętrznym.

Kto nie umie dostrzec, ile piękna jest w budowie i ruchach ciała ludzkiego; kto nie zachwycał się tak cudnem zjawiskiem, jakiem jest kobieta, — zasługuje na nazwę kaleki duchowego i życie jego jest uboższe o niezliczoną sumę wrażeń estetycznych, choćby był materjalnym Krezusem i potentatem politycznym. Nie należy się niczemu dziwić, ani pospiesznie fałszywych tworzyć uogólnień na podstawie takich faktów, jak napotykanie ludzi brzydkich, ułomnych, niezgrabnych, czy odrażających i rażących nasz zmysł estetyczny.

Gdyby wszyscy ludzie byli skończenie piękni, do czego zasadniczo jak i w przyrodzie martwej i żywej dąży natura, może nie dostrzegalibyśmy na mocy prawa kontrastu, gdzie mieszczą się źródła powszechnego piękna.

A jednocześnie niemożliwem jest w sposób sztuczny poprawiać naturę, gdyż ani najkunsztowniejsze peruki i złote zęby nie zastąpią piękna włosów i zębów naturalnych, ani najgenjalniejszy baletmistrz nie nauczy słonia zręczności antylopy, czy kaczki wdzięków — łabędzia.

Wiktor Hugo odkrył jednak paradoksalną z pozoru dziedzinę estetyki brzydoty, polegającą na skombinowaniu piękna wewnętrznego z brzydotą zewnętrzną w ten sposób, iż pierwsze, dominując nad drugiem, wywiera silniejsze i decydujące wrażenie.

Któż bowiem, podziwiając mądrość Sokratesa, zastanawiał się nad jego monstrualną twarzą, kogóż z wielbicieli Napoleona raził jego mały krępy wzrost i brzuch wydatny?

„Piękno wewnętrzne" i „Życie pszczół" Maurycego Maeterlincka w sposób subtelny i głęboki tłumaczą nam oddziaływanie na psychikę ludzką piękna wewnętrznego.

Marnym blichtrem i złudzeniem przemijającem są bogactwa materialne, powodzenie i sława wśród ludzi, łechcące jedynie naszą próżność i pobudzające ambicję, — istotnem i jedynem bogactwem człowieka jest dusza i przedziwne a cudne, jak sen czarowny, jego życie wewnętrzne. S.

Komunikat.

Ostatni występ operetki Warsz. „Nowości".

„Scala" Ceg. 18—Dziś o godz. 8.15 występuje po raz ostatni, zespół operetki Warsz. „Nowości" ze słynną Elną Gistedt na czele. Odegrana będzie operetka E. Kalmana „Księżna Czardaszka". Bilety od godz. 11 r. w kasie teatru.

Szajka bandytów przed sądem.

Dnia 11 listopada 1919 r. o godz. 10 wieczorem we wsi Biesiekiery, gm. Grabów, pow. łęczyckiego napadli uzbrojeni w rewolwery bandyci na dom gospodarza Adama Głowczyńskiego. Bandyci dali z podwórka przez okno domu kilka strzałów rewolwerowych, którymi raniona została Wiktorja Głowczyńska, lat 28 tak ciężko, że dnia 15 listopada 1919 roku zmarła.

Dalej bandyci dostali się do domu i zrabowali fuzję, sto mk. i 25 rb, garderobę i kosztowności, papiery wartościowe, łącznej wartości około 75 tys. marek.

Po odejściu bandytów udało się Głowczyńskim i służbie wybić deskę i otworzyć drzwi z komurki. W czasie napadu w mieszkaniu obecni byli: Adam, Witold, Wacław i Wiktorja Głowczyńscy, Franciszek Mańkowski, Rozalja M. i Edward Szendel.

Dnia 4 stycznia 1921 r. otrzymał Głowczyński oraz posterunek w policji pocztą dwa anonimowe listy, zalecające zrewidować dom Michała Pajora w Łące któremu gajowy Adam Kwarta, sprzedał futro zrabowane Głowczyńskiemu. Gdy poufne wywiady potwierdziły prawdziwość tych zapodań, dokonano rewizji u Michała Pajora, podczas której znaleziono bekieszę, przerobioną z futra G. Pajor oświadczył, iż bekieszę kupił u gajowego kwarty za 18 tys. mk. przyczem dał mu zato swój stary kożuch i jeździł z nim podwodą.

Adam Kwartą dawał w tej sprawie początkowo wykrętne odpowiedzi, w w końcu jednak przyznał się do winy dodając że futro to kupił u Michała Kasprzyckiego, herszta bandy.

Kwarta tłumaczył się dalej, że to niejaki Franciszek Czekalski sprowadził do niego w początkach listopada 1919 r. bandytów Michała Kasprzyckiego, Edwarda Marciniaka, Józefa Kędzierskiego, Stanisława Kubisa i Zygmunta, nieznanego nazwiska. Zastawili oni w zamieszkiwanej Leśniczówce okna i położywszy przed sobą rewolwery pili wódkę. Następnie kilkakrotnie przynosili w nocy i przechowywali u niego rozmaite rzeczy, a w szczególności garderobę męską.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi. Do rozprawy stawiła się tylko część oskarżonych.

Oskarżony Kwarta oświadcza, że przyjmował bandytów u siebie, ponieważ grozili mu oni pobiciem.

Oskarżony Józef Kędzierski przyznaje się do winy, podając szczegółowo cały przebieg napadu bandyckiego. Opowiada, że wszyscy wyżej wymienieni dokonali napadu na dom Głowczyński.

Oskarżony Franciszek Czekalski zmarł w dniu 12 października 1921 r. w szpitalu więziennym w Łęczycy wskutek pęknięcia aorty.

Herszt bandy Michał Kasprzycki został zastrzelony dnia 19 grudnia 1920 r. na rynku w Grabowie w czasie pościgu przez policję.

Józef Gajewski nie przyznaje się do winy, jakoby udzielał schronienia bandytom i wyjaśnia, że Michała Kasprzyckiego przyjmował u siebie dla tego, ponieważ nie wiedział, iż tenże jest bandytą i tenże starał się o rękę jego pasierbicy Natalji Dynarskiej.

Oskarżona Zofja Kasprzycka nie przyznaje się do winy i przeczy, jakoby jakiekolwiek rzeczy pochodzące z tego napadu przenosiła do Łodzi, lub przechowywała u siebie.

Osoby Zygmunta i jego kochanki nie zdołano ustalić.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego skazał Józefa Kędzierskiego po pozbawieniu praw na 10 lat ciężkiego więzienia, Kwartę na 2 lata. Pozostałych dla braku dowodów uniewinnił. (bip.)

Szczęście w nieszczęściu.

— Jestem niepocieszony po stracie swej żony, lecz mogło być gorzej.
— Jakto?
— A no, gdybym ja naprzykład zamiast niej pożegnał ten świat.

Korzyść.

— Pani syn poświęca się lotnictwu?
— Aha.
— No, i co on z tego będzie miał?
— A co może mieć? Połamane kości.

LUCONA

Dziś premjera — Dziś premjera

W państwie Mahometa

2-ga i ostatnia serja

„Opowieści arabskich z 1000 i jednej nocy"

Najpotężniejsze arcydzieło obecnego sezonu, wytwórni Pathe— Jermoleff w Paryżu. W roli gł. premjowana piękność N. KOWANKO.

Samochód

ciężarowy 4½ tonnowy firmy „Dixi", w dobrym stanie, do sprzedania.

Wiadomość: Biuro „Promień" Łódź, Piotrkowska 81

Skupuję

stare zęby, także złote zęby nawet połamane. Jako fachowiec płacę najwyższe ceny. Konstantynowska nr. 20 w podwórzu, lewa oficyna parert, NADRYCZNY. 1189—12

SANDAŁKI

Domowe i płócienne buciki tanio i trwale poleca Magazyn francuski daw. Petersilge i Schmolke Piotrkowska 93.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Pracowników Kolejowych Stacji Łódź-Kaliska.

STAN CZYNNY. **Bilans zamknięcia po dzień 31 grudnia 1921 r.** STAN BIERNY.

	Mk.	f.		Mk.	f.
Kasa	927,055	49	Udziały	1,769,217	—
Towary	9,365,294	18	Kapitał rezerwowy	1,252,600	12
Ziemniaki	904,577	20	Kapitał społeczny	513,339	20
Dłużnicy	169,829	07	Wierzyciele	6,175,016	29
Worki	156,161	—	Czysta nadwyżka	1,915,344	23
Ruchomości	132,580	—			
	11,655,516	84		11,655,516	84

WINIEN. **Rachunek Strat i Zysków.** MA.

	Mk.	f.		Mk.	f.
Dywidenda za 1919/20 Mk 270,257.— Kapitały „ „ 161,945.66	432,202	66	Pozostałość z r. ub.	432,202	66
Koszty handlowe	4,155,140	—	Nadwyżka na towarach	2,791,481	35
Straty na kradzieży	787,060	02	„ „ piekarni	4,201,067	70
Rezerwa podatkowa	250,000	—	„ „ workach	41,640	—
Amortyzacja ruchomości	14,737	6	Wytwórnia wody	28,739	85
Odpisy na dłużnikach	647	05			
Czysta nadwyżka	1,915,344	23			
	7,555,131	56		7,555,131	56

Łódź, dnia 31 grudnia 1921.

Wykaz kosztów handlowych.

	Marek	f.
Pensje pracowników	2,789,224	70
Wynagrodzenie członków Zarządu	612,808	40
Komorne, opał i światło	396,914	84
Ubezpieczenie od ognia towarów	121,726	—
Materjały piśmienne	58,853	—
Prenumerata „Kol. Spółdzielcy"	24,715	—
Patenty i podatki	61,380	06
Różne inne wydatki	89,518	—
Razem	4,155,140	—

Ogólne Zebranie członków w dniu 14 maja r. b. postanowiło podzielić nadwyżkę jak następuje:

na zwroty od zakupów w stosunku 3% od wybranych towarów Mk. 1,050,000.—
na fundusz budowlany „ 595,344.23
„ wynagrodz. Zarządu „ 100,000.—
„ dodatk. wynagr. pracown. 100,000.—
„ bibljotekę kolejową „ 70,000.—
Mk. 1,915,344.23

Zarząd: B. Grochowski, R. Godziński, Z. Witecki, A. Nowak, J. Bernard.
Komisja Rewizyjna: St. Jakubowski, J. Gajewski, E. Giernatowski
Rada Nadzorcza: I. Bakowski, J. Sadowski, R. Zaremba.
Księgowy: A. Felc.

BROWAR GUSTAWA KEILICHA

ORLA 25 Telefon 25 poleca:



„Domowe" „Domowe"

PIWO Pilzeńskie i Monachijskie „DOMOWE" w syfonach z dostawą do domu.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Piotrkowska Nr. 26.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
Od 11—1 i 5—8. Panie 4—5.

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Rontgena i światłem
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pd. Dla pań 6—8 p. p.

Dr. CHYLEWSKI
Główna 51, róg ul. Kilińskiego
Choroby kobiet i akuszerja
Przyjmuje od 9—10 i 5—7.

Dr. SZUMACHER
choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

DENTYSTA **E. KOPROWSKI**
Piotrkowska 35.
Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.
Doktór Medyc.

Dyrekcja Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45)

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w środę dn. 7 czerwca, o godz. 4 po poł.

Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych (8—2).

Dyrektor Szkoły ROMAN TULIN.

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 po poł.
Operacje i opatrunki od umowy.
Cena za poradę 300 mk.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Magistratowi Łódzkiemu

za udzielane subsydja pieniężne na zakup książek celem powiększenia bibljoteki przy Polskim Związku Zawodowym Drukarzy Łódzkich, Zarząd tegoż, na mocy uchwały Ogólnego rocznego Zebrania z dn. 2 kwietnia r. b. wyraża szczere podziękowanie.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

(Spółdzielni Pracowników Państwowych)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Wielkie arcydzieło w 6-ciu serjach

Serja 4. „AS KARO" Serja 4.

p. t. W szponach HJENY Dramat w 6-ciu aktach.

W roli głównej ulubienica Publiczności MARJA WALCAMP.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz. Ceny miejsc niskie. Dla Pracowników Państwowych specjalna zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kino

DOM LUDOWY

ul. Przejazd 84.

Od wtorku dn. 23 do niedzieli dn. 28 maja włącznie.

Wyświetlane będzie arcydzieło filmowe znanej wytwórni „Golduyn Pictures" w New-Yorku

UPADEK SZATANA

potężny dramat w 6 aktach, odsłaniający tajniki występku i upadku natury ludzkiej — jednak każe nam wierzyć w cudowne odrodzenie lepszych instynktów ludzkości.

Obraz ten ze względu na treść, oraz artystycznie wykonanie należy do pierwszorzędnych dzieł sztuki kinematograficznej.

Ceny miejsc niskie. Ceny miejsc niskie.

Początek w dnie powszednie o godz. 6 po poł., w soboty, niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Od czwartku dnia 18 do czwartku dnia 25 maja 1922 r.

Sensacja! Sensacja!

Władca Taghory Wielki film egzotyczny w 2 serjach z wydatnym udziałem egzotycznych dzikich bestji, mianowicie: tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. — —

Serja I-sza Wśród Małp i Tygrysów Dramat sensacyjny w 6 aktach.

1. Szalony pościg. 2. Świątynia tygrysów. 3. Porwana przez małpę. 4. Słoń wybawcą. 5. W szponach hindów 6. W lochu więziennym Kapłani — Odaliski — Tancerki. Wojsko hinduskie

Anons: Od 2 czerwca r. b. QUO-VADIS * Początek w dnie powszednie o g. 7, a w niedzielę i święta o g. 3 po poł.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto. Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki— najtaniej kupić można:

Brzezińska 10, JAN PLACEK.

Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące.

Ostatnie nowości

w materjałach na suknie damskie, kostjumy, palta, szlafroki, garnitury męskie, ulstry, spodnie, w etaminie, firankach i t. d. w firmie

Szmechel i Rozner,

Piotrkowska 100 i filja 160.

Kto się ubiera

w

Chrześcijańskim domu ubiorów damskich

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego nr. 49 (daw. St. Zarzewska) filja Piotrkowska № 275.

Ten zaoszczędzi sobie poważną sumę,

Ponieważ ceny są bezwarunkowo najniższe w Łodzi

Park SIELANKA

Pabjanicka № 59

Otwarcie w niedzielę dn. 28 maja

KONCERT

Orkiestry straży ogniowej Akc. Tow. Widzewskiej Manufaktury, 80 osób, pod batutą kapelmistrza Chojnackiego.

TEATR

pod dyrekcją pani Dyrektorowej Jakóbowskiej—Zawadzkiej.

Na stawach łódki. Szczegóły w afiszach.

Na zasadzie uchwały Ogólnego Rocznego Zebrania z dn. 4 maja r. b. zawiadamiamy, że w dniu 27 maja r. b. o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się

Zebranie Sprawozdawcze,

na którem przedstawiciele naszego Stowarzyszenia Radni m. Łodzi Koledzy: O. Borysławski, Bol. Kotkowski i Ed. Hilszer złożą sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej i swego w niej udziału.

Że względu na ważny i interesujący temat sprawozdania prosimy Sz. Kolegów o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

ZARZĄD
Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

! Dla Pań, Panów i dzieci !

W wielkim wyborze nowości sezonowe: najmodniejsze wełny: kamgarny, bostony, szewioty, sztrajchgarny, półwełny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotarze, pończochy, rękawiczki, galanterje, krawaty, bieliznę, obuwie.

KONFEKCJA: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań. Towary w dobrych gatunkach. ! Ceny najprzystępniejsze!

Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI" Piotrkowska № 44, II-e piętro!

— — W czasie obiadu magazyn otwarty. — —

UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5

Południowa 23.

Bieliźniarki

zdolne—poszukuje Wytwórnia bielizny Napęd elektryczny

W. Knapp, Kilińskiego 103.

Poszukiwani są pończosznicy

do pończoszarni mechanicznej na ul. Rozwadowskiej № 10. Zgłaszać się w godzinach od 7 do 7 wiecz.

Chrześcijańska Składnica Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI" właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne. Towary wełniane, szewioty, kamgarny, na ubrania i spodnie, bostony, sukna, korty i gabardiny, wełny damskie, batysty, etaminy, woale, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, tyki pościelowe, cajgi i oksfordy w dobrych gatunkach kolorach i t. d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44.

UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na I-em piętrze, który niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję, meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta 28, m. 13, parter.

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta № 19. 1140-20

Do sprzedania lekki wóz i uprząż na konia, Pańska 51. 1317—3

Młodkowski Marjan zagubił książkę odroczenia, wydaną przez P. K. U. Łódź. 1304—3

Ochl Rudolf zagubił paszport, wydany przez Konsulat Czesko-Słowackiej Republiki w Warszawie. 1290—3

Potrzebne szpularki i kettlarki, zgłosić się w pończoszarni, Pomorska 58. 1315-2

Potrzebna podręczna do szycia Bałuty, ul. Wawelska 19. 1305—3

Podrabia Emilija zagubiła dowód osobisty, wydany w Zduńskiej Woli. 1283—8

Potrzebne zdolne pończoszarki na 13 sankowe i wykończarki. Pończoszarnia A. Czajkowskiej. Przejazd № 86, m. 8. 1316—3

Ręcławiecka Genowefa zagubiła dowód osobisty, wydany w Strykowie. 1306—3

Sprzedam szafę, łóżka, materace, kozetkę, maszynę, różne meble i fortepian firmy „Bucholtz". Krucza 4, m. 18. 1307—3

Skradziono portfel z paszportem niemieckim wraz z kartą bezterminowego zwolnienia, wydanej przez P. K. U. Kutno, na imię Jana Kołodziejczaka, zamieszkałego przy ul. Marysińskiej 25.

Szabunas Franciszek zagubił zaświadczenie familijne, wydane jako dowód osobisty przez Komitet wygnańczy w Niszm-Nowogrodzie 1918 r. 1289—3

Zaginął dowód osobisty, wydany w Łodzi na imię Czesława Kamińskiego. 1299—3

Zaginął dowód osobisty, wydany w Łodzi, na imię Sary Słonimskiej. 1300—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK